№ 258. Sroda dnia 10 Listopada 1926 roku Cena 10 groszy Rok XXI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Zwrot w Anglji

a Stany Zjednoczone

W świecie anglosaskim zaznaczył się rzekomo wyraźny zwrot na lewo, W Anglji przy wyborach gminnych odniosła zwycięstwo partja pracy, a w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej ponieśli republikanie klęskę, zagrażającą poważnie ich dotychczasowej hegemonji. Nieostrożnością byłoby jednak wyciągać z rezultatów wyborów dokonanych po tej i tamtej stronie oceanu zbyt daleko idących wniosków.

W Anglji klęska konserwatystów jest coprawda niewątpliwa. Wynika ona nie tylko z obojętności z jaką sfery reprezentujące kierunek znajdujący się obecnie u władzy odniosły się do wyborów gminnych, ale także z popełnionych błędów. Rząd konserwatywny w Anglji nie umiał się bowiem zdobyć na zdecydowaną i konsekwentną politykę w sprawie chociażby strajku węglowego. Zniechęcił tem wielu z najzagorzalszych swych stronników. Kilkomiesięczny strajk, rujnujący życie gospodarcze Anglji, narażiwszy kraj ten na straty idące w setki miljony funtów szterlingów, trwa dotychczas. Rząd jest wobec niego bezsilny, bo nie umiał zająć zdecydowanego stanowiska i przeciwstawić się energicznie akcji Coocka i innych bolszewickich agentów z Trade Unionów. Nie potrafił nawet przeszkodzić wysyłce do Anglji pieniędzy sowieckich, które zupełnie jawnie zasilały kasę strajkową.

Jest zupełnie jasną rzeczą, że tego rodzaju polityka musiała zniechęcić wyborców i zachwiać ich zaufaniem. Jeżeli Anglja wysłała do parlamentu większość zachowawczą, to z pewnością nie dlatego, aby rząd przez tę większość wyłoniony uprawiał politykę wahań i słabości. Wybory do rad gminnych oznaczają więc nie tyle zwrot na lewo, ile dowodzą, że Anglja, podobnie, jak i inne kraje europejskie, domaga się rządów silnych, jawnie i konsekwentnie zdążających do obranego celu.

Zupełnie inny charakter mają wybory w Stanach Zjednoczonych. Utarł się u nas pogląd, że republikanie reprezentują kierunek zachowawczy, a demokraci postępowy. Pogląd ten polega jednak na nieporozumieniu i bardzo powierzchownej obserwacji.

Republikanów popierają coprawda trusty i sfery przemysłowe, ale o konserwatyzmie stronnictwa republikańskiego w europejskim tego słowa znaczeniu nie może być nawet mowy. Reprezentowany jest w niem nietylko kierunek zachowawczy, ale i postępowy z przewagą raczej tego ostatniego. Nie trzeba zapominać, że stronnictwo republikańskie zorganizowało się w przemysłowych stanach Północy, które były zawsze twierdzą radykalizmu i postępu społecznego. Dosyć przypomnieć rolę Stanów Północnych i stronnictwa republikańskiego w czasie wojny secesyjnej.

Stronnictwo demokratyczne natomiast, pomimo swej nazwy, reprezentowało dawniej interesy wielkich właścicieli ziemskich Stanów Południowych, które walczyły o utrzymanie niewolnictwa i inne nic z postępem nie mające hasła. W organizacji ideologji obu wielkich stronnictw europejskich zaszły oczywiście od czasu wojny secesyjnej zmiany dalekoidące. Pomimo tego niepodobna stosować do nich nazwań, zaczerpniętych z europejskiej terminologji politycznej.

W przeciwieństwie do stronnictwa republikańskiego, reprezentującego interesy przemysłu, rekrutują się zwolennicy partji demokratycznej przedewszystkiem wśród farmerów. Partja ta zachowała więc do pewnego stopnia cechy stronnictwa agrarnego. Należą do niego nietylko drobni farmerzy, ale i wielcy właściciele ziemscy południa.

Stronnictwo demokratyczne jednoczy podobnie ich i republikańskie zwolenników konserwatyzmu i sympatyków postępu. Polityka demokratyczna mogła przybierać niekiedy w stosunku przedewszystkiem do trustów charakter nawet demagogiczny, ale nie dowodzi to jeszcze radykalizmu społecznego. Przemawiały te same względy taktyczne, które skłaniały znów republikanów do stosowania demagogji na szkodę wielkich właścicieli południa. W polityce celnej są demokraci zwolennikami rewizji taryfy protekcjonistycznej, co jest dowodem nie tyle liberalizmu, ile zrozumiałej w stronnictwie agrarnem tendencji do uprzystępnienia szerokim kołom ludności rolniczej potrzebnych jej towarów.

Nie wchodząc jednak w zbyt szczegółowe badania ideologji poszczególnych stronnictw amerykańskich, trzeba przedewszystkiem stwierdzić, że walka wyborcza w Stanach Zjednoczonych rozeszła się na tle wykluczającym z góry wszelkie wnioski o zwycięstwie radykalizmu społecznego, lub klęsce kierunku zachowawczego.

W wyborach chodziło przedewszystkiem o prohibicjonizm. Amerykanie nie wypowiedzieli się wprawdzie zupełnie stanowczo w tej drażliwej sprawie, ale szeregi zwolenników abstynencji zostały znacznie przerzedzone. Wydaje się rzeczą niewątpliwą, że w bliskiej przyszłości ustawa zabraniająca spożycia alkoholu będzie musiała być zniesiona i że Ameryka przestanie być niebawem krajem, w którym napoje wyskowe były dostępne tylko miljonerom, w którym ludność uboższa musiała się zadawalniać eterem, kokainą i innemi tego rodzaju preparatami.

Wybory wykazały także pewne ewolucje pojęć w stosunku do ceł prohibicyjnych. Trzecią wreszcie sprawą, która na wynik ich wpłynęła, była polityka agrarna rządu republikańskiego. Polityka ta szła w kierunku obniżania cen zboża i innych produktów rolniczych. W związku z tem położenie farmerów stawało się coraz cięższe i agitacja stronnictwa demokratycznego znalazła korzystny grunt dla agitacji odciągnięcia od stronnictw republikańskich tych rolników, których republika nie umieli dla swej polityki pozyskać.

Zbyteczne też dodawać, że kwestje związane z stosunkami do Europy, czy to w sprawie długów wojennych, czy współdziałania Stanów na terenie Ligi Narodów nie odegrały przy ostatnich wyborach żadnej roli. Zwycięstwo demokratów nie oznacza zupełnie, aby zagraniczna polityka Ameryki miała ulec jakiejkolwiek zmianie. Jeżeli by nawet na miejsce Coolidge'a wybrano demokratę na prezydenta Stanów Zjednoczonych, to nie wynikłoby z tego faktu, iż nowy prezydent uprawiaćby miał politykę zainicjowaną przez prezydenta Wilsona. Wiele faktów przemawia raczej za tem, iż polityka ta była wynikiem niezbitych przekonań zmarłego męża stanu, a nie leżała w programie partji demokratycznej, nie interesującej się zbytnio kłopotami państw europejskich.

Alf.

Francja wobec Polski

Francja rozumie wagę bezpieczeństwa granic polskich

Paryż. — „Temps" zamieszcza znamienny artykuł wyjaśniający politykę zagraniczną Francji w sprawie wschodnich granic Niemiec. Dziennik pisze: jeżeli Niemcy mają nadzieję, iż Francja nie przywiązuje wagi do łączenia sprawy własnego bezpieczeństwa z kwestją granic wschodnich — to popełniają wielki błąd. Francja była zawsze i jest dzisiaj bardzo poważnie zainteresowana w sprawie położenia na wschodniej granicy Niemiec i jeżeli dotychczas w rokowaniach z Niemcami nie poruszała tej kwestji, to tylko dlatego, że uważała ją za całkowicie uregulowaną. Dyplomacja niemiecka może wysilać swą zręczność, lecz jeżeli chodzi o granice wschodnie Niemiec i sprawę przyłączenia Austrji, napotka na nieprzebity mur francuski.

Walka faszystów z opozycją

Stu posłów włoskich złoży mandaty. Obawa nowych komplikacji między Jugosławją a Włochami

Rzym. — Jutro zbiera się Izba, ażeby zatwierdzić projekty ustaw o nowej organizacji policji i ustawę o karze śmierci.

Jak słychać, sądy specjalne, utworzone na mocy nowej ustawy o zwalczaniu ruchów antypaństwowych będą się składały wyłącznie z oficerów milicji bez udziału oficerów armji, jak pierwotnie projektowano.

W posiedzeniu Izby nie weźmie udziału opozycja. Stu posłów, będących członkami świeżo rozwiązanych partji politycznych ma złożyć mandaty.

Farinacci ma zaproponować jutro na posiedzeniu Izby, aby anulować redukcję mandatów, ponieważ posłowie dotknięci tą redukcją i tak nie biorą udziału w posiedzeniach.

Represje wobec opozycji stosowane są na każdym polu. Prefekt Turynu ogłosił utratę mandatu przez 9 socjalistycznych radców miejskich.

Białogród. — W kołach politycznych obawiają się nowych komplikacji między Jugosławją a Włochami z powodu gwałtownej mowy, jaką wygłosił wczoraj Radicz o Mussolinim i Włoszech na zgromadzeniu w miejscowości Ogulin.

Radicz powiedział m. in. „że gdyby nie przyszło do porozumienia w Jugosławji między Serbami i Chorwatami, wówczas stosunki w Jugosławji byłyby dzisiaj takie same jak we Włoszech, gdzie zamachy są na porządku dziennym i obywatele są masowo aresztowani. Tego teroru nie można dłużej znosić. We Włoszech, które były dawniej krajem wolności, jest dzisiaj wszystko zaciemnione. Włochy są dzisiaj najstraszniejszym krajem na świecie". Sądzą, że ze strony włoskiej nastąpi protest przeciwko tego rodzaju wynurzeniom.

Dekret o represjach prasowych.

Wczorai wieczorem ukazał się „Dziennik Ustaw Państwa" z dnia 6 listopada, który zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli.—

Zasadnicze ustępy rozporządzenia tego, posiadającego moc ustawy, są następujące:

Kto publicznie lub w druku rozpowszechnia świadomie nieprawdziwe, lub przekręcone, a mogące wyrządzić szkodę interesom Państwa, albo wywołać niepokój publiczny wiadomości o niebezpieczeństwie, grożącem Państwu, w jego stosunkach zewnętrznych lub wewnętrznych, a w szczególności o niebezpieczeństwie, grożącem jego ustrojowi konstytucyjnemu lub społecznemu, choć wiadomość podawał jako pogłoskę — ulega karze od 300 złotych do 10,000 zł. z zamianą w razie nieściągalności na areszt od 10 dni do 3 miesięcy.

Jeżeli sprawca dopuścił się rozpowszechnienia takich wiadomości wskutek niedbalstwa, ulega karze grzywny od 100 do 3000 zł., z zamianą w razie nieściągalności na areszt od 3 dni do miesiąca.

Druk ulega konfiskacie.

Kto publicznie lub w druku rozpowszechnia świadomie nieprawdziwą lub przekręconą a mogącą wyrządzić szkodę interesom Państwa albo wywołać niepokój publiczny wiadomość o działalności władz państwowych lub o działalności ich przedstawicieli, będącą w związku z ich urzędowemi czynnościami, choćby wiadomość podawał jako pogłoskę — ulega karze grzywny od 100 złotych do 5000 złotych lub aresztowi od 3 dni do 6 tygodni. — W razie gdyby zachodziło niedbalstwo kara grzywny wynosi od 50 do 2000 złotych, areszt zaś od 1 dnia do dwu tygodni.

Przedstawicielami władz państwowych są: Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, prezes Rady Ministrów, ministrowie, sędziowie zawodowi i urzędnicy państwowi, powołani do bezpośredniego lub pośredniego rozstrzygania spraw publicznych, do wydawania rozporządzeń, zarządzeń, rozkazów lub zakazów.—

Przepisy stosują się także do oddziałów wojskowych i ich dowódców.

W dalszych artykułach rozporządzenie zawiera szczegóły, dotyczące wykonywania rozporządzenia, którego wykonanie poleca się ministrowi spraw wewnętrznych i ministrowi sprawiedliwości.

Rozporządzenie wchodzi w życie w trzy dni po dniu ogłoszenia, t. j. od dnia 8-go listopada 1926 r.

TELEGRAMY

Wspólna akcja Francji i Anglji w Rzymie.

Paryż. „Quotidien" donosi, że Francja i Anglja przedsięwezmą wspólną akcję w Rzymie przeciw postanowieniom włoskich ustaw wyjątkowych, które dotyczą także cudzoziemców.

Demonstracje faszystów przeciw arcybiskupowi Trydentu.

Insbruck: „Tiroler Anzeiger" donosi z Trydentu, że w nocy z piątku na sobotę urządzili faszyści manifestację przeciwko arcybiskupowi Endrici. Arcybiskup wyszedł do demonstrantów i zapytał ich, czego żądają, wówczas rozległy się okrzyki: „Ciebie chcemy"! Arcybiskup oświadczył na to, że gotów jest ustąpić, jeżeli Watykan tak zarządzi.

Konkordat w Rumunji.

Rzym. Jak donosi Tribuna, tekst konkordatu między Watykanem a Rumunją został już opracowany. Przewiduje on mianowanie biskupów przez Papieża.

Kryzys węglowy w Anglji.

Londyn. Przywódca górników Cook podkreślił w mowie wygłoszonej w Liverpoolu, że nie widzi żadnych oznak pokoju w kryzysie węglowym.— Cook powiedział między innemi:

„Nie jesteśmy w możności przyjąć zaproponowanych nam warunków. Rokowania nie są jeszcze oznakami klęski. Nie jesteśmy pobici i nigdy nie podpiszemy układu, przedłużającego czas pracy".

Cook zapowiedział również wysyłkę dalszych 500,000 rubli ze strony górników sowieckich i dodał, że pomoc finansowa Ameryki zawiodła w zupełności. Także i angielskie związki zawodowe mogłyby o wiele więcej uczynić.

Republikanie zwyciężyli przy wyborach greckich

Ateny. Według dotychczasowych informacji w wyborach greckich do parlamentu padło 64,250 głosów na partje republikańskie, 32,969 głosów na rojalistów, a na partję generała Mataxassa popierającą republikę 14,130 głosów.— Wybory odbyły się wśród szczególniejszych okoliczności. Oto koło Aten usta

wiono szereg baterji dział polowych.— Część garnizonów ściągnięto do stolicy; wojska te obozowały pod gołem niebem na przedmieściach Aten, tak, że miasto robiło wrażenie obozu wojennego. Admirał Kondilis oświadczył, iż działa na wzgórzach Aten nie są groźbą dla ludności, lecz gwarancją spokojnego przeprowadzenia wyborów. Kondilis dodał, iż uzna wynik wyborów nawet, gdyby przeciwnicy odnieśli zwycięstwo, wątpi jednak czy oddziały wojskowe zachowają się spokojnie, jeżeli rojaliści zwyciężą przy wyborach.

Dlaczego Litwa musi ratyfikować traktat z Rosją?

Kowno. Wniesiony przez rząd litewski do sejmu projekt ratyfikacji traktatu gwarancyjnego z Rosją umotywowany jest tem, że nieratyfikowanie układu mogłoby być uważane za akt wrogi wobec Rosji, a pozatem nie należy mieszać spraw gospodarczych z politycznemi, które są wyrazem nowej polityki zagranicznej Litwy; wreszcie motywy rządu głoszą, że traktat z Rosją wywołał naprężenie stosunków z państwami bałtyckiemi, jeżeli więc Litwa nie ratyfikuje tego traktatu, to znajdzie się w odosobnieniu.

Utonięcie delegata francuskiego.

Wiedeń. Pisma donoszą z Brzecławia, że prezes francuskiego Towarzystwa żeglugi okrętowej Millot, ktory bawił tam w charakterze doradcy delegacji francuskiej przy międzynarodowej komisji Dunajowej, poślizgnął się wczoraj wieczorem przy przechodzeniu przez most, prowadzący do jednego z okrętów i, wpadłszy do Dunaju, utonął. Zwłok nie znaleziono.

Marsz. Piłsudski zwolennikiem amerykańskiej konstytucji?

Warszawa. „Rekord Detroicki" ogłasza rzekomy wywiad dziennikarza amerykańskiego—Winchestera z Marszałkiem Piłsudskim.

Marszałek oświadczył, iż nasz system parlamentarny jest zbyt zagmatwany, a posłowie do Sejmu są bardzo często analfabetami. „Jestem zwolennikiem — mówił Marszałek Piłsudski—poprawy naszej konstytucji lub zastąpienia jej nową, na wzór amerykańskiej. Wzór amerykański zmieniłbym w stosunku do Polski tylko pod tym względem, że gdyby parlament z powodu mnogości partji nie mógł powziąć decyzji w ważnej sprawie, Prezydent miałby prawo parlament rozwiązać. Wzmianka ta być może wstrząśnie demokratami, lecz są chwile, w których dobro państwa domaga się zawieszenia pewnych zasad demokratycznych".

Czy „Rekord Detroicki" ściśle podał treść wywiadu — rzecz inna. Może wywiad jest humbugiem amerykańskiego sprintera.

Łódzcy monarchiści

Warszawa. Warszawski „Express Poranny" donosi, że łódzka organizacja monarchistyczna zgłosiła akces do włoskiej partji monarchistycznej posła Lwiakowskiego. Przywódcą grupy łódzkich monarchistów jest major (?) Wielozierski.

Zarządzenia w sprawie otwarcia Sejmu dotąd niema.

Warszawa. Oczekiwane zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące otwarcia sesji Sejmu i Senatu, dotychczas nie wpłynęło do rąk ani marszałka Sejmu ani marszałka Senatu.

Exposé min. Czechowicza.

Warszawa. W nadchodzącą środę odbędzie się normalne posiedzenie Rady ministrów, na którem m. in. ma być omówiona po uprzedniem porozumieniu się z marsz. Ratajem kwestja, kiedy minister skarbu Czechowicz wygłosi w imieniu rządu swoje expose. W sferach miarodajnych przeważa opinja, iż po uroczystem otworzeniu na Zamku sesji ciał ustawodawczych przez Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 13 b. m., o godzinie 2 po poł. nastąpi w tym samym dniu drugie posiedzenie Sejmu o godz. 5 po poł., na którem min. skarbu zapozna Izbę poselską z finansowo-gospodarczym programem rządu.

Wielka rewja armji w dniu 11 listopada

W czwartek stolica, a z nią kraj cały, będzie uroczyście święciła ósmą z kolei rocznicę 11-go listopada 1918 r., gdy na hasło POW rozbrojono okupantów, a równocześnie powracał z twierdzy Magdeburskiej zwolniony przez rewolucję w Niemczech Komendant Józef Piłsudski.

Dzień ten będzie w roku bieżącym obchodzony szczególnie uroczyście. W obchodzie weźmie przedewszystkiem udział armja, która pragnie w ten sposób złożyć hołd swemu twórcy i zwycięskiemu wodzowi, będącemu również wskrzesicielem naszej niepodległości.

Odbędzie się przedewszystkiem o godz. 11-ej rano wielka rewja wojskowa na placu Saskim. Wezmą w niej udział pułki i oddziały garnizonu stolicy, lecz ściągną również i liczne oddziały z garnizonów prowincjonalnych, by ze sztandarami, przy dźwiękach orkiestr przedefilować przed Marszałkiem Piłsudskim.

W celu zorganizowania obchodu utworzył się komitet społeczny, do którego akces zgłosiło już i zgłasza w dalszym ciągu szereg instytucji, organizacji społecznych, przysposobienia wojskowego i t. p. Organizacje cywilne w defiladzie nie wezmą jednak udziału ze względu na szczupłość miejsca. Wielka rewja wojskowa zapowiada się imponująco.

Oprócz tego w oddziałach wojskowych odbędą się liczne pogadanki dla żołnierzy, którzy następnie udadzą się popołudniu do kin i teatrów. Szereg właścicieli kinematografów zgłosił już bezpłatne miejsca na przedstawienia dla żołnierzy.

Warszawa. Według informacji, pochodzących z ministerstwa spraw wewnętrznych, dzień 11 listopada ma być uznany świętem państwowem.

Minister spraw wewnętrznych wydał z tego powodu okólnik do wojewodów, w którym zawiadamia ich o tem postanowieniu i poleca, aby ten dzień był wszędzie uroczyście obchodzony przez nabożeństwa, uroczyste akademje, defilady wojskowe i t. d. Urzędy państwowe nie będą w tym dniu czynne.

Wynik wyborów do Kasy Chorych w Warszawie

Warszawa. Wczoraj dokonano definitywnego obliczenia głosów niedzielnych wyborów do Kasy Chorych w Warszawie.

Wynik wyborów wykazał wielki sukces komunistów, którzy demagogicz

ś. † p.

Edward Chadziński

KUPIEC

Członek Zarządu Sekcji Kupców Kol.-Spoż. przy Stow. Kupców Polskich w Częstochowie.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dn. 8 listopada 1926 r., przeżywszy lat 36.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza Nr. 31 nastąpi w czwartek, dnia 11 listopada o godz. 9 do kościoła katedralnego św. Rodziny, skąd po nabożeństwie żałobnem wyruszy kondukt pogrzebowy na cmentarz miejscowy na Kulach, gdzie nastąpi złożenie zwłok do tymczasowego grobu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w smutku

Żona i rodzina.

ś. † p.

EDWARD CHADZIŃSKI

Członek Zarządu Sekcji Kupców Kol.-Spoż. przy Stow. Kupców Polskich w Częstochowie.

Opatrzony św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 8 listopada 1926 roku, przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się dn. 11 listopada b. r. z domu przy ul. Krakowskiej 31 o godzinie 9 rano. W zmarłym tracimy zacnego i uczynnego kolegę

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Sekcji Kolonjalno Spoż. przy Stow. Kupców Polskich.

PODZIĘKOWANIE. 1229

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim mi zwłokom męża mego

ś. † p.

Romana Filipowicza

a w szczególności Zarządowi i członkom Częstochowskiego T-wa Cyklistów, pp. Lekarzom-dentystom, przyjaciołom i kolegom, Delegatom klubów sportowych miejscowych i zamiejscowych, oraz życzliwym i znajomym składa z głębi zbolałego serca podziękowanie

ŻONA.

34 ROBERT HICHENS

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

Czy Przeznaczenie znów sobie o niej przypomniało? Czy miała znów stać się ofiarą swego temperamentu, o którym sądziła, że już w niej zamarł? Wszak przed dziesięciu laty świadomie skazała go na śmierć i wytrwała w tem postanowieniu. Choć ofiara ta kosztowała ją wiele krwawych łez, jakie mi tylko dusza płacze. Poszła nawet dalej, niż było potrzeba. Z jednej ostateczności wpadła w drugą. Jak niegdyś starała się udawać młodość, tak teraz szarżowała utratę młodości.

Śmiało, z okrucieństwem odsłoniła światu całą ruinę, jaką czas w niej dokonał. Mało kobiet zdobyłoby się na taką ofiarę.

I do pewnego stopnia czuła się wynagrodzoną, Osiągnęła ten swoisty spokój, jak i przyzwyczajenie, o ile nie jest niedorzecznem lub niebezpiecznem, przynosi ludzkiej istocie. W owych dniach myślała często o swojej rozmowie z Karoliną Briggs w jej perskim saloniku. Karolina mówiła, że kobiety, które chcą przezwyciężyć naturalne prawa, są nieszczęśliwe i że młodość je wyśmiewa. Przez szereg lat Adela Sellingworth była jedną z tych kobiet i często czuła się bardzo nieszczęśliwą. Teraz przynajmniej była wolną od tej niedoli. Nerwy jej uspokoiły się. I często powtarzała sobie, że Karolina miała słuszność, że cena, jaką płacą kobiety, które depcą osobistą godność, jest straszną, prawie nie do zniesienia. Taką, jaką była teraz Lady Sellingworth, mogła się przynajmniej szanować, mogła nareszcie oczekiwać szacunku od drugich. Nie obwieszała już swoich kości klejnotami.

Karolina nie znała przyczyny tej wielkiej zmiany, jaka zaszła w jej przyjaciółce i sposobie jej życia i zapewne przypisywała ją owej pamiętnej rozmowie. W każdym bądź razie od tego czasu stała się dla niej jeszcze serdeczniejszą i stosunki pomiędzy niemi zacieśniły się ogromnie. Zrównały się teraz niejako życiowo. Wprawdzie Karolina była zupełnie zabezpieczoną, a Lady Sellingworth od czasu do czasu doznawała pewnych tęsknot, pewnych pożądań i czuła, że mogą jej jeszcze grozić pewne niebezpieczeństwa, ale to wszystko wytrącało ją z równowagi coraz rzadziej. Natomiast nie mogła o swoić się z samotnością, która zwłaszcza wieczorami była jej prawie nie do zniesienia.

Obiad na Soho przerwał tę monotonję i dostarczył jej dawno nieznanych wrażeń. Gdy słuchając romansowych i namiętnych dźwięków gitar spotkała utkwiony w sobie wzrok Craven'a, serce zatrzepotało w niej dziwnie, niby zbudzony z długiego snu ptak.

A teraz? Miałże los zaigrać z nią znowu? Jakiś kobiecy instynkt ostrzegał ją o niebezpieczeństwie nowych powikłań.

Odwiedziny Braybrooke'a wytrąciły ją z równowagi. Znała go od dawna; wiedziała, że jest ostrożny, dyskretny lecz mimo to skłonny w razie potrzeby do drobnych, towarzyskich kłamstewek. Byłoż jednem z takich to, co jej powiedział o Cravenie i Beryl Van Tuyn? I dlaczego?

Gdy pierwszy raz wspomniał jej o tym młodzieńcu, prosząc, by mu pozwoliła złożyć jej wizytę, wyrażał się o nim z sympatją i uznaniem, ale w sposób nie zdradzający, aby los tego „obiecującego chłopca" zbyt blisko go obchodził. A teraz zmieniło się to zupełnie. Sprawiał takie wrażenie, jak gdyby uważał się za odpowiedzialnego za jego przyszłość. I — co ją to mogło obchodzić, czy Craven ożeni się z panną Van Tuyn, czy nie?

Dlaczego więc Braybrooke kładł taki nacisk na tę sprawę? Myśl o tem małżeństwie dotknęła ją nieprzyjemnie i usposobiła niechętnie dla Braybrooke'a.

— Nudny dziad! — rzekła do siebie. — Co jemu do tego? Po co się w to miesza?

Rozdrażnienie, jakie to w niej wywołało, poprostu przeraziło ją. Stanowczo groziło jej niebezpieczeństwo.

Ani razu w ciągu tych minionych dziesięciu lat nie wyciągnęła rąk do szczęścia. Ta księga zdawała się być dla niej zamknięta raz na zawsze.

A teraz nagle, bezwiednie prawie położyła na niej rękę, jak gdyby...

Ta zmiana zaszła w niej przed dwoma dniami i czuła doskonale, że Craven ją spowodował.

Beryl i ona zaprzyjaźniły się, bo piękna panna okazywała jej rodzaj kultu i poszukiwała zawsze jej towarzystwa. Ona zaś polubiła ją głównie dlatego, że zauważyła w niej pewne rysy, które niegdyś były wybitne w niej samej. Jak doskonale rozumiała jej próżność, jej ukochanie niezależności, jej wstręt do konwencjonalizmu! Choć tak bardzo różne narodowością, wychowaniem, miały jednak ze sobą tyle wspólnego! I Lady Sellingworth uświadamiając to sobie, litowała się chwilami nad nią, z pewną nawet domieszką trwogi, gdy myślała, że piękność jej musi nieuchronnie zwiędnąć, a próżność w tym samym stosunku wzrośnie. A wtedy co się z nią stanie? Bo już dzisiaj próżność jej była wprost wygórowaną. Dosięgnęła już tego stopnia, na którym Lady Sellingworth znalazła się w znacznie późniejszym wieku. Już teraz Beryl szukała wielbicieli na wszystkie strony. Szukała ich nawet pomiędzy włoskimi fryzjerczykami! Kiedyś będzie srogo cierpieć z tego

Lady Sellingworth patrzyła na Cravena, odchodzącego wraz z Beryl w ów dzień pierwszej wizyty, z rodzajem wpół ironicznego rozbawienia, połączonego z odcieniem tęsknoty za tą przeszłością, która bezpowrotnie minęła. Znała tak dobrze tę chęć owładnięcia jakimś pięknym młodzieńcem, od pierwszego spotkania. Była to tylko próżność, nic więcej. Ileż razy to czyniła, gdy sama była królującą pięknością. Craven podobał jej się odrazu, sama dobrze nie wiedziała dlaczego.

ną agitacją zmuszali wprost do głosowania na własne listy. — Na 147,292 członków uprawnionych głosowało zaledwie 38,179 osób. Największą ilość głosów otrzymały listy:

Nr. 2 (P. P. S) — 9948 gł., Nr. 4 (Bund)—2775 gł., Nr. 5 (Poal. Sjon)—1349 gł., Nr. 6 (komuniści)—12,544 gł., Nr. 7 (N. P. R.) — 1148 gł., Nr. 10 (Ch. D.) — 7000 gł., Nr. 13 (Intel pr.) —3185 gł.

Wobec powyższego wyniku głosowania do Rady Kasy Chorych z kurji pracowniczej wejdzie z Nr. 2—16 delegatów, z Nr. 4 — 4; z Nr. 5 — 2; z Nr. 6—21, z Nr. 7—1 z Nr. 10—11 del.

Protest ChD i NPR przeciw wyborom do warszawskiej Kasy Chorych.

Warszawa. Komitet wyborczy Ch. D. i N. P. R. zgłosił dziś na ręce zarządu Kasy Chorych w Warszawie protest przeciwko niedzielnym wyborom, w których stronnictwa te straciły część z posiadanych dotychczas przez się mandatów. Protesty powyższe motywowane są pogwałceniem przepisów przez komisje wyborcze. Protest ma być rozpatrywany, jednakowoż dopiero po wyborach w kurji pracodawców, które się odbędą w najbliższą niedzielę.

Starosta lubliniecki zawieszony w urzędowaniu

Katowice. Starosta powiatu Lublinieckiego, Piechaczek, został zawieszony w urzędowaniu po lustracji starostwa, przeprowadzonej przez województwo. Dotychczasowy starosta powiatu Pszczyńskiego dr. Lerch, podał się do dymisji.

Proces o nadużycia w marynarce wojennej

Warszawa. W 23 cim dniu rozpraw obrady sądowe odbywają się przy zamkniętych drzwiach ze względu na tajemnice państwowe. Sąd przesłuchuje świadków: sędziego śl. Luksenburga, mj. rezerwy Kieszkowskiego, Jana Bielalina i kpt. rez. Lachowskiego.

Jutro zeznają spólnicy koncernu firmy „Marszałk" św. Marszałk, Erbstajn, Miklaszewski, i in.

P. P. S. a nowe rozporządzenie prasowe.

Warszawa. „Robotnik", podając treść nowych przepisów prasowych, opatrzył je następującym komentarzem:

Powyższe rozporządzenie godzi w jedną z kardynalnych podstaw ustroju demokratycznego — w wolność słowa. Cała opinja demokratyczna podniesie przeciwko niemu protest. Niewątpliwie zaprotestuje przeciwko rozporządzeniu temu Sejm, który otrzyma je do rozpatrzenia i zatwierdzenia.

W każdym razie PPS wystąpi przeciwko niemu stanowczo i w Sejmie i w kraju.

Sprawa gen. Malczewskiego.

Warszawa. Wojskowy sąd okręgowy na posiedzeniu gospodarczem umorzył postępowanie karne w sprawie b. min. stra spraw wojskowych — gen. Juljusza Malczewskiego, oskarżonego o obrazę osób wojskowych podczas wypadków majowych.

Decyzja sądu nastąpiła w myśl wniosku prokuratora, wskutek ekspertyzy lekarskiej, która uznała, że gen. dyw. Malczewski był wówczas „w stanie niepoczytalności".

Warszawa. Wczoraj stawał gen. Malczewski na komisji superrewizyjnej, która odbyła się na skutek jego podania w sprawie zwolnienia go z wojska.

Komisja załatwiła podanie przychylnie.

KRONIKA

— Obchód d. 11 listopada w Częstochowie. W dniu 11 b. m. przypada 8 ma rocznica odzyskania niepodległości Polski. Celem uczczenia tego dnia miejscowy garnizon urządza obchód: w środę wieczorem odbędzie się capstrzyk 27 p. p. na ulicach miasta, w czwartek zaś nabożeństwo i defilada wojska.

— Orkiestry wojskowe muszą znać wszystkie hymny. Jak się dowiadujemy, zostało wydane rozporządzenie, mocą którego władze wojskowe poleciły, aby orkiestry pułkowe posiadały w swym repertuarze następujące hymny: francuski, angielski, włoski, Stanów Zjednoczonych, belgijski, rumuński, czeski, serbski, bułgarski, austrjacki, węgierski, łotewski, finlandzki, estoński i japoński.

Uchwały zjazdu

Kół Gospodyń Wiejskich w Częstochowie

W trzecim dniu zjazdu t.j. w poniedziałek po nabożeństwie na Jasnej Górze i zwiedzeniu skarbca obrady plenarne pod przewodnictwem p. Zdanowskiej rozpoczęły się w Panoramie o godz. 10-ej rano referatem p. Kotarbińskiej o pracy organizacyjnej na Górnym Śląsku.

Następny referat na temat: „Udział kobiet w samorządach" wygłosiła p. Restorffowa, poczem zaś przewodnicząca p. Zdanowska mówiła o pracy w kołach.

Po dyskusji nad referatami zdawały sprawozdania instruktorki z okręgu Radomskiego i Grodzieńskiego oraz delegatki poszczególnych kół.

Wreszcie zarządzono wybory do zarządu, do którego wybrano wszystkie dawne członkinie oraz wprowadzono dodatkowo panią Karczewską.

Na zakończenie obrad odczytana została i przyjęta jednogłośnie rezolucja zjazdu treści następującej:

„Zebrane u stóp Królowej Korony Polskiej, my, członkinie i delegatki Kół Gospodyń Wiejskich dla dobra myśli, której służymy i dla pomyślności Ojczyzny naszej, postanawiamy, co następuje:

a) w sprawach duchownych i organizacyjnych:

1) w rodzinach naszych, w ogniskach domowych, w duszach naszych dzieci i w sercach własnych, pielęgnować zawsze i wszędzie ideały Chrystusowe; strzedz świętości Sakramentów, a w szczególności Sakramentu małżeństwa; wprowadzić zwyczaj odmawiania pacierzy rannych i wieczornych wraz z rodziną.

2) W życiu swojem tak domowem, jak i pozadomowem godnie przedstawiać organizację Kół Gospodyń, do której należymy, pracować w niej, nie opuszczać zebrań i stosować w życiu powzięte uchwały i postanowienia.

3) Zwrócić się do Ministerstwa Oświaty z żądaniem wprowadzenia do programów Szkół i Seminarjów żeńskich nauki gospodarstwa domowego.

4) Zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o pomoc w zakładaniu i prowadzeniu Kursów zimowych gospodarczych dla kobiet i o wydatniejszą pomoc na prowadzenie kursów lotnych Sekcji Kół Gosp. Wiejskich C. T. R.

5) Zwrócić się do Sejmików o stałe wstawianie w budżety sum na utrzymanie instruktorek gospodarczych dla Kół Gospodyń i Ochronek.

6) Zwrócić się do Okr. Pow. Rolniczych, by współpracowały z Sekcją Kół Gospodyń, zakładając Okręgowe Wydziały Kół Gospodyń Wiejskich.

7) Zwrócić się do Min. Ośw. z prośbą, by przesłało odpowiedni okólnik do Kuratorjów, a te do Rad Szkolnych powiatowych w sprawie współpracy nauczycielstwa Szkół Powszechnych z instruktorkami.

b) W sprawach wychowawczych:

8) Należeć do Opiek Szkolnych, by opiekować się młodzieżą i czuwać nad jej rozwojem duchowym i potrzebami materjalnemi, zwłaszcza serdecznem starania niem otaczać dzieci bezdomne sieroty, opiekować się Stow. Młodzieży Polskiej z siedzibą w Poznaniu, popierać ich cele i usiłowania.

c) W sprawie zdrowia:

9) Wprowadzać do życia codziennego wskazówki zachowania zdrowia w rodzinie przez utrzymywanie w czystości naszych mieszkań, podwórzy, odzieży i przez odpowiednie odżywianie dzieci i domowników.

d) W sprawach gospodarczych:

10) Wprowadzić według możności wszelkie ulepszenia w gospodarstwie domowem, hodowli drobiu i trzody, zakładać ogrody warzywne, owocowe i ozdobne, dbać o wygląd zewnętrzny domostwa swego i wsi.

e) W sprawach obywatelskich:

11) Uważać sobie za pierwszy obowiązek obywatelski branie udziału w Wyborach do Rad Gminnych, dozorów Szkolnych i Sejmików i dbanie o to, żeby te jednostki samorządowe odpowiadały swemu zadaniu i były obsadzone przez ludzi najlepszych i najrozumniejszych w gminie.

Po przyjęciu powyższej rezolucji odśpiewaniem „Roty" zakończono obrady zjazdu o godz. 4-ej po południu.

— Z karty żałobnej. W dniu wczorajszym zmarł w pełni męskiego wieku ś. p. Edward Chadziński, członek zarządu Sekcji kolonjalnej przy Stow. Kupców Polskich. Zawsze chętny do pracy społecznej i zawodowej nie szczędzący zabiegów osobistych, gdy chodziło o dobro, i podniesienie kupiectwa polskiego ś.p. E. Chadziński pełnił oddłuższego czasu mandat członka Sekcji kolonjalno-spożywczej, odznaczając się pracowitością i sumiennem wypełnianiem podjętych obowiązków.

Kupiectwo traci w zmarłym dzielnego bojownika o unarodowienie handlu polskiego. Zmarłemu cześć!

— Kontrola rezerwistów rocznika 1898 od S do W

Dziś, 10 b. m., o godz. 9 rano stają do kontroli w P.K.U. szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (mieszkańcy Częstochowy) rocznika 1898 o nazwiskach na litery od S do W.

— Dalszy wzrost bezrobocia w Częstochowie

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy, w ostatnim tygodniu zwiększyła się o 100 osób, i wynosi na dzień 6 b. m. 3000 bezrobotnych. Z tego przypada na miasto 1742, zaś na powiat 1258 bezrobotnych.

Zasiłków ustawowych wypłacono 689 bezrobotnym, zapomóg doraźnych 1201. Dodać należy, że ogólna liczba bezrobotnych w państwie polskim w miesiącu październiku zmniejszyła się ogółem o 14,742 osoby i wynosi na dzień 31 października 196586 osób.

— Zapotrzebowanie na 150 robotników

Dowiadujemy się, że do Państw. Urzędu Pośredn. Pracy wpłynęło od firmy leśnej „hr. Szeptycki i Tussmon" w Zagnańsku (woj. Kieleckie) zapotrzebowanie na 150 robotników do robót leśnych. Robotnicy otrzymają narzędzia robocze i mieszkania kawalerskie w barakach. Minimalny zarobek akordowy wynosi zł. 7 dziennie. Zapisy przyjmuje P.U.P.P. ul. Jasnogórska 24, wyjazd nastąpi dn. 14 b. m.

— Przebieg pogody w miesiącu październiku. — Ubiegły miesiąc październik był chłodny, pochmurny i bardzo dżdżysty. Temperatura powietrza wahała się w granicach od —2 st. do +22 st. i przyniosła średnio 7,8 st., czyli 0,6 mniej niż normalnie. — Deszcze padały bardzo często i dały ogółem w 18 dobach 57 milimetrów wody, co stanowi aż 105 normalnego opadu. Słońce świeciło 92 godzin czyli 84 proc. normy. — Przymrozki nocne wystąpiły 2 razy.

— O oświetlenie ulicy Ciemnej. Ulica Ciemna nosi wyjątkowo trafną nazwę, brak tam bowiem zupełnie oświetlenia. Wprawdzie projekt i na tej ulicy przewiduje zaprowadzenie rzęsistego oświetlenia, a więc lampy elektryczne rozmieszczone być mają podobno co 70 mtr., przewodniki elektryczne zostały już nawet rozpięte, niema tylko lamp. Mieszkańcy ulicy Ciemnej słusznie więc domagają się, aby zaprowadzenie oświetlenia było przyśpieszone.

— Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie. W tygodniu od 1 do 7 b. m. miejski Urząd zdrowia skonstatował 10 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w czem 8 na tyfus brzuszny, 1—błonicę i 1 na odrę.

W tygodniu ubiegłym zmarło w naszem mieście 38 chrześcjan, 4 żydów, łącznie 42 osób.

Echa okradzenia lombardu

1000 osób poszkodowanych. Kiedy Bank Ludowy wypłaci odszkodowania?

Trwające od dn. 4 b.m. prace komisji likwidacyjnej w lombardzie Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie zostały w dniu dzisiejszym zakończone.

Komisja na podstawie ksiąg lombardu i pozostałych cedul zastawowych ustaliła, że sprawcy zuchwałego włamania zrabowali zastawów — biżuterji ogólnej wartości szacunkowej (przez lombard podanej w cedułach zastawowych) na zł. 60 tysięcy.

Lombard Banku Ludowego wydał pożyczek pod skradzione zastawy około 40 tysięcy złotych. Rzeczywista wartość skradzionych zastawów jest daleko większa.

Komisja stwierdziła, że ogółem poszkodowanych jest około tysiąca osób. Kwota 60 tysięcy złotych zostanie Bankowi zwrócona przez dwa warszawskie towarzystwa ubezpieczeniowe.

Czynności lombardu oraz wypłata po wstałej różnicy należności pomiędzy wybraną pożyczką a ceną szacunkową zostanie rozpoczęta w tych dniach.

Nadmienić należy, że lombard szacował 1 gram złota od 2 do 3 zł., zaś cena giełdowa wynosi 5 zł. 98 gr. za 1 gram.

We wtorek odbędzie się zebranie członków Zarządu Spółdzielczego Banku Ludowego, na którem zostaną omówione sprawy wypłaty odszkodowania. Wykaz poszkodowanych osób zostanie prawdopodobnie podany do publicznej wiadomości za pośrednictwem prasy miejscowej.

— Kurs walut. W dniu 9 bm oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—8 zł. 95 gr., frank francuski—29 zł. 20 gr. za 100, frank szwajcarski—173 zł. 07 gr. za 100.

— Skutki namiętnej dyskusji

W dniu wczorajszym w pociągu zdążającym z Warszawy do Krakowa, toczyło ożywioną dyskusję dwóch pasażerów. Dyskusja przeszła wkrótce w kłótnię zakończoną niezwykłym incydentem. Bo oto gdy na stacji Bleszno wysiadł jeden z pasażerów, jego przeciwnik polityczny wychylił się przez okno i strzelił doń z rewolweru. Na szczęście, kula nie przyczyniła nikomu szwanku. Krewkiego pasażera zatrzymała policja kolejowa.

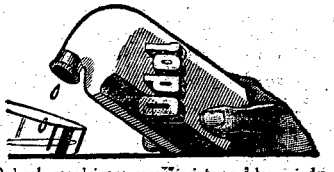

Odol zawdzięcza swą światową sławę jedynemu w swoim rodzaju długotrwałemu działaniu. Podczas gdy inne płyny do ust wywierają swoje działanie w trakcie tych kilku sekund płukania ust — Odol przenika podczas płukania między zęby i w błonę śluzową i działa jeszcze długo po jego użyciu. Przez tę specyficzną właściwość Odolu zapobiega się rozwojowi procesów gnilnych w jamie ustnej.

0188

Okropny wypadek!

Żywy kadłub człowieka bez rąk i nóg na torze kolejowym

W ub. poniedziałek wydarzył się straszny wypadek na kolei. — Robotnik kolejowy, 22 letni Józef Frymus z Kłomnic, o godz. 8-ej wiecz. na częstochowskiej stacji towarowej wsiadł do pociągu Nr. 89, aby dojechać do stacji Kłomnice. Pociąg ten nie zatrzymuje się w Kłomnicach, to też Frymus w pobliżu stacji wyskoczył z pędzącego pociągu. Skok był fatalny.— Frymus dostał się pod koła wagonów, które obcięły mu obydwie nogi, prawą rękę i palce u lewej ręki. Na torze kolejowym w kałuży krwi pozostał tylko żyjący kadłub nieszczęśliwego.

Ofiarę strasznego wypadku przywieziono do Częstochowy i umieszczono w szpitalu Panny Marji. Wobec straszliwego okaleczenia i upływu krwi Frymus prawdopodobnie żyć nie będzie.

— Zgon ofiary ometarnego wypadku. Przygnieciony kamiennym krzyżem na cmentarzu św. Rocha 45 letni Tomasz Psuj w dniu wczorajszym zmarł w szpitalu Panny Marji.

— Kto go poranił? Obok folwarku Aleksandrów znaleziono pod parkanem leżącego w stanie nietrzeźwym Tomasza Jędrzejkiewicza (Mirowska 14) z raną kłutą w plecach. Ranny nie mógł wyjaśnić, skąd się wziął pod parkanem i kto go zranił.

— Ucieczka 11-letniej dziewczynki. 11-letnia Marjanna Stawczyk (Parkitka 8) za namową nieznanych osób uciekła z domu. Policja prowadzi poszukiwania.

— Drobny pożar w II Alei. W ub. poniedziałek o godz. 7 wiecz. w domu Nr. 28 przy ul. Panny Marji zapaliły się sadze w kominie. Zawezwana Straż Ogniowa pożar ugasiła.

— Za opór władzy. Za stawienie czynnego oporu policji aresztowany został niejaki Kisiel Władysław (Zawodzie, Henryka 4).

— Chleb z robakami. Policja spisała protokuł za niezachowanie czystości przy wypieku na Mendla Kozinwodę (Narutowicza 3), bowiem w chlebie z jego piekarni znaleziono zapie-

w Sklepie „Gońca" II Aleja 26. | do Adm. „Gońca" 1228 | gościnnego Gliński | Mr. 41187 Jana Kielicha | Mr. 3814 Marji Wiedzki

Teatr „ODEON“
Od środy 10. do piątku 12 listopada rb.
Szczegóły w afiszach i program.
Ceny miejsc zwykłe.
Początek ostat. seansu o g. 9 w.

Na Ekranie: Najnowsze arcydzieło reżyserji mistrza **ERNESTA LUBICZA**
Całuj mnie jeszcze!...
Rozkoszny dramat amerykański w 8-miu aktach na tle modnej manji rozwodów.
W rolach głównych: Prześliczna i żywiołowa **Mary Prewost** i słynna piękność **Klara Bow**
Nad Program: **FERDEK I MERDEK U BRACI ŚLIWKOWSKICH** znakomita farsa w 2-ch aktach.

NA SCENIE:
Bronisław BRONOWSKI
Autor-humorysta, w swoim nowym niezrównanym repertuarze, oraz przedostatnie występy:
„THE WEEBS“,
słynny futurystyczny duet taneczny.

Teatr „Nowości“
I-sza Aleja 12.
Od środy 10 do niedzieli 14 listopada 1926 r. (włącz.)
Ostatni seans o godzinie 9.15 wieczorem.

Na Ekranie: Najnowszy i największy film produkcji krajowej podług głośnej pow. Al. Błażejewskiego p.t.
CZERWONY BŁAZEN
Scenarjusz i realizacja reż. Henryk Szare Kier. techn. i zdjęcia Seweryn Steinwurzel. W rolach głównych: **Helena Makowska, Wanda Smosarska, Boelke, Bodo Hnydziński, Kraszewski, Maniecki, Kaczanowski** i inni, przy współudziale teatru „Qui pro Quo“. Szczyt polskiej techniki kinematograficznej!

NA SCENIE: Zrzeszenie art. operetki warsz. pod art. kierun. **S. Wolińskiego**, odegra wyśmienity sketh w 1 akcie p.t. **Sąsiad z Pawiaka**
OSOBY: Alojzy Pietraszek, Elne jego żona, Pietraszek, **T. Faliszewski, H. Kidawska, A. Tartakowicz**, Wicek Łazanek wagabunda, Bimbas jego przyjaciel, Pokojówka, **St. Woliński, G. Wiślocki, J. Orliczówna**
TAJEMNICZY ZEGAR Inscenizaja śpiewno baletowa z udziałem całego zespołu

Kino Teatr „Nowy“
Od środy 10 do piątku 12 listopada 1926 r. (włącznie)
Ceny miejsc: Krzesło 1 Zł. 30 gr. Na I seans krzesło tylko 1 Zł.

Ekran i Scena razem! Na Ekranie: wielki film ameryk. wytw. „Paramount“
Zemsta Modelki wielki dramat życiowy w 8 aktach.
Film ten porusza do głębi serca każdego widza!
Film ten ilustruje nieszczęśliwe życie młodego artysty

Na Scenie: Występy Teatru Szkiców Artystycznych **„Maska“** Program Nr. 7.
1) **Irene** (szkic dramat.) **Lucyna Moor i Granowski** ilustr. śpiewna: **Irena Lubicz-Korszówna** ilustr. **Jerzy Lubicz**
2) **Bo ja wiem!...** wł. **Orsza-Bojarski.**
3) **Pieśni Dziadowskie** **Jerzy Lubicz**
4) **Miłość w różnych czasach** **Irena Lubicz Korszówna.**

czonego robaka.—Protokuł skierowany został do Starostwa.

— **Sterta zboża w ogniu.** W folwaku Kamieńszczyzna, gm. Popów, spłonęła duża sterta zboża, wartości 3,000 zł., należąca do dzierżawcy folwarku p. Stanisława Marszyckiego. Przyczyna pożaru nieustalona.

— **Czyje kury?** Patrolujący żandarm znalazł na polu koło Dębowa plecak wojskowy, w którym znajdowało się 5 żywych kur. Kury są do odebrania w Żandarmerji przy ulicy Kościuszki (b. dom księcia).

Z KRAJU.

(—) **Samochód gen. Żeligowskiego przejechał obywatelkę francuską.** U wylotu ulicy Wierzbowej na Plac Teatralny pod koła samochodu wojskowego, w którym jechał gen. Żeligowski, dostała się onegdaj wieczorem obywatelka francuska, nauczycielka Oktawja Foucean, która uległa wstrząśnieniu mózgu i złamaniu dolnej szczęki. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala.

Krwawa agitacja

Warszawa. — Onegdaj około godziny 5 po poł. na ul. Rakowieckiej przed domem nr. 15, gdzie mieściło się biuro wyborcze kasy chorych, jakiś robotnik rozwiesił demonstracyjnie plakat listy nr. 10 (Ch. D.) mimo, że nie wolno agitować w pobliżu biura wyborczego.

Do plakatu podbiegł jakiś chłopiec, jak się potem okazało, Stefan Witkowski, zamieszkujący w tym samym domu i kilku energicznemi ruchami zdarł go ze ściany.

Do chłopca podbiegło niezwłocznie kilku drabów i zaczęli go niemiłosiernie bić tęgiemi lachami.

Na krzyk ofiary nadbiegł na pomoc starszy brat, Stanisław Witkowski.

Natenczas jeden z bojowców, Henryk Wichrowski, mechanik l. 32, zamieszkujący przy ulicy Lewickiej 12, dał 3 strzały. Stanisław Witkowski runął na ziemię, zalewając się krwią. Kula trafiła go w piersi. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Zbrodniczego agitatora Wichrowskiego policja aresztowała i osadziła chwilowo w areszcie 16 komisarjatu.

Zuchwały napad rabunkowy
na urząd pocztowy w Samborze

Lwów. — W poniedziałek pomiędzy godziną 3 a 4 rano dokonano niezwykle zuchwałego napadu na urząd pocztowy w Samborze.

W kilka chwil po odjeździe z pod budynku pocztowego wozu pocztowego na dworzec po odbiór poczty, wtargnęło do urzędu przez okno kilku zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery opryszków. W urzędzie pracującym ze względu na węzłowe położenie Sambora przez całą dobę, znajdowały się dwie osoby: oficjał i urzędniczka. Ta ostatnia na widok bandytów z rewolwerami, gotowemi do strzału, zemdlała, urzędnik zaś wybiegł na korytarz.

Bandyci, nic nie mówiąc, obezwładnili oboje, wiążąc ich sznurami, poczem z kasy, stojącej otworem, zabrali pakiety pieniężne, w których znajdowało się 9.000 złotych gotówki i około 2.000 złotych w obcych walutach. Następnie zbiegli tą samą drogą, którą przyszli.

Niezwykły hałas w urzędzie obudził mieszkającego w tym samym budynku kierownika urzędu, który natychmiast zbiegł na dół. Ani urzędnik, ani urzędniczka nie mogli udzielić żadnych szczegółów, dotyczących osób bandytów.

Pierwsza leżała związana w ciemnym korytarzu urzędniczka, która po przyprowadzeniu do przytomności, dostała ataku nerwowego. Udało się jedynie stwierdzić, że napastników było czterech.

Zarządzony pościg pozostał na razie bez rezultatu. Dochodzenie prowadzi komisarz Wysogląd.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa mamy tu do czynienia z nowym zbrodniczym aktem ukraińskiej organizacji wojskowej. Technika napadu wykazuje liczne analogje z napadem 27-go marca 1925 na wóz pocztowy we Lwowie, oraz z niedawnemi napadami na poczty w Krośnie i Radziechowie.

Okradzenie Kościoła
OO. Bazyljanów w Warszawie

Warszawa. — Po parzystej stronie numerów ulicy Miodowej tuż za pałacem biskupa Zadzika od czasów Zygmunta III wznosi się niewielki kościołek. Początkowo była to kaplica metropolitów kijowskich, w r. 1761 metropolita Florjan Hrebnicki podarował ją grecko-unickim o.o. Bazyljanom, a w r. 1784 metropolita Smogorzewski wzniósł na jej miejscu budowlę dzisiejszą, z wyjątkiem przystawki od ulicy, którą dobudowali rosjanie, zabrawszy w r. 1874 kościołek na cerkiew prawosławną.

Po wypędzeniu rosjan z Warszawy rząd polski z powrotem oddał kościół unitom, w których władaniu obecnie się znajduje.

Nie jest to świątynia bogata w skarby materjalne, niema tam wiele złota ani drogich kamieni, a trzy obrazy Smuglewicza są tam bodaj najwybitniejszemi dziełami sztuki. To też dla złodzieja niewiele się łupu tam znajduje. A jednak...

Jednak i tej skromnej świątyni nie oszczędził jakiś łupieżca, który dłonią świętokradczą sięgnął po dobro poświęcone, a mające dla niego wartość kruszcu.

Trudno narazie wymienić, jakie przedmioty padły ofiarą grzesznej chciwości nieznanego złoczyńcy.

Także trudno odgadnąć przyczynę, która go skłoniła do porzucenia na schodach domu nr. 5 przy ul. Jezuickiej jednego ze skradzionych przedmiotów mianowicie srebrnego pozłacanego kielicha mszalnego z napisem wewnątrz wygrawerowanym.

Napis ten głosi: „Ofiara od Aleksandra Iwona 1926 r.“

Być może nie poznał się złodziej na szlachetności metalu. Być może, nie wystarczało mu srebro pozłacane, bo kradnąc, sądził, że kielich jest z masywnego złota. Dość, że kielich porzucił.

A może ruszyło go sumienie, tylko obawa przed niebezpieczeństwem „wpadnięcia“ powstrzymała go od zwrócenia skradzionego kielicha świątyni na miejsce i skłoniła do porzucenia na schodach pierwszej lepszej kamienicy.

Być może śledztwo to wyjaśni.

UWAGA: Zakład kąpielowy B-ci Kremskich
ul. Strażacka Nr. 4.
uruchomia specjalnie w czwartki od 3 do 9 w. Łaźnię po cenach zniżonych **DLA UCZNI 75 groszy.**
Z wyjątkiem dni świątecznych.
1226.

OGŁOSZENIE.

Magistrat podaje do wiadomości treść statutu o podatku od zbytku mieszkaniowego, uchwalonego przez Radę Miejską w dniu 15 lipca 1926 roku, a zatwierdzonego ze zmianami reskryptem Pana Wojewody Kieleckiego dnia 20 października 1926 r. Nr. Sm. 1895/2/IV.

§ 1.

Na rzecz miasta Częstochowy pobierany będzie podatek od zbytku mieszkaniowego, t. j. od części mieszkalnych, które ze względu na swe przeznaczenie lub w stosunku do liczby osób, zamieszkujących lokal, uważa się za zbędny. Podatkowi podlegają także mieszkania zajęte przez posiadaczy (właściciela) domu w domu własnym.

§ 2.

Za zbędne należy uważać części mieszkalne mieszkania: a) ponad 3 pokoje — jeżeli je zajmują dwie osoby; b) ponad 4 pokoje — jeżeli je zajmują trzy osoby; c) ponad 5 pokoi — jeżeli je zajmuje pięć osób; d) wszystkie pokoje ponad sześć, o ile przypada więcej, niż jeden pokój na jedną osobę.

§ 3.

Podatek opłacają osoby fizyczne, zajmujące lokal podlegający podatkowi.

§ 4.

Od podatku od zbytku mieszkaniowego wolne są: a) lokale zajęte przez cudzoziemskich przedstawicieli państw obcych; b) mieszkania funkcjonarjuszy państwowych i samorządowych, zajmowane w domach, będących własnością państwa lub Zw. Komunalnych, wszelkie lokale reprezentacyjne i mieszkania duchowieństwa wszelkich wyznań; c) ubikacje, przeznaczone wyłącznie do wykonania zawodu, o ile zawód wykonywa się w domu.

§ 5.

Podatek od zbędnych części mieszkania wynosi: 10 proc. od przypadającego z danego mieszkania czynszu komornianego względnie wartości czynszowej z czerwca 1914 roku.

Podatek w roku bieżącym 1926 r. wymierzony będzie tylko za II-gie półrocze w stosunku półrocznym.

§ 6.

Właściciele, posiadacze realności lub ich zastępcy, tudzież posiadacze lokali, winni do dnia 20 listopada r. b. złożyć Magistratowi zeznania o zbędnych częściach lokali, a kontrolującym organom miejskim udzielać odpowiedzi na określone pytania, jako też przedkładać księgi gospodarcze oraz inne dowody.

§ 7.

Wymiar i pobór podatku od zbytku mieszkaniowego dokonywany będzie w tenże sposób co i podatek od lokali.

§ 8.

Odwołanie w sprawach wymiaru i poboru podatku wnosić należy w terminie przewidzianym w § 48 ustawy z dnia 11/VIII 1923 roku (Dz. Ust. 94, poz. 747) przyczem odwołania i podawane prośby nie wstrzymują zapłaty podatku w terminie oznaczonym na nakazie płatniczym.

§ 9.

Nieuiszczony w terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych, według postanowień, zawartych w ustawie z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 721) i odsetek za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie.

§ 10.

Wykroczenia przeciwko przepisom o wymiarze i poborze podatku podlegają karze do wysokości 345,9 zł., o ile wykroczenie nie jest karalne według art. 62—66 ust. z dnia 11-VIII 1923 roku (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 747).

Star. Referent **A. PROKOP.** Prezydent w z. **D. SIEŃSKI.**

... a jednak stwierdzono że najlepsze i najtańsze trykotaże, pończochy, skarpety i wełniane rękawiczki z Wytwórni Feliksa Kowalskiego ulica Kościuszki Nr. 23. 1098

GRUŹLICA PŁUC
jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla wieku, płci i stanu, kosi miljony ludzi. Przy zwalczaniu **chorób płucnych** bronchitu i kaszlu p.p. Lekarze stosują **„Balsam Tiocolan-Age“**, który ułatwiając wydzielanie się plaśniby wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. **Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.**
CHOROBY PŁUC

Zęby (na kauczuku) 5 zł.
Plomby (srebrne i porcel.) 5 .
Korony złote (najlepsze) od 15 .
Usuwanie zębów (bez bólu) 2 .
LEKARZ DENTYSTA
DOROTA LEJZEROWICZÓWNA
CZĘSTOCHOWA, II ALEJA Nr. 39
przyjmuje od godz. 9-ej, do 7-ej wieczorem.
1159

Najsilniejsze bóle głowy usuwa! 096
PROSZEK od BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
KOWALSKINA
LABOR. CHEM.-FARMAC. **„AP. KOWALSKI“**

Czopki hemorojdalne Gąsiątkiego (z Kegutkiem) usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają Guzy (żylaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.
HEMOROJDY!

W dniu 14 listopada w kościele św. Rodziny o godzinie 9 rano odprawione zostanie

Nabożeństwo

ku uczczeniu patrona młynarzy **św. Marcina** na które zaprasza wszystkich członków **STARSZY**

1223 **Zgromadzenia Młynarzy.**

MEBLE!
Dziesięcioletnia gwarancja. Polska Hurtownia Mebli Warszawa, Hoża 51. Wysyłka za zaliczeniem. 0195

Rutynowana
wychowawczyni poszukuje posady do dzieci od l. 3-10 freblowszczyzna pocz. pol. i niem., szycie, pomoc w gospodarstwie domowem, chlubne świadectwa, po ważne referencje, mogę wyjechać Wiad. u. p. Marji Sobertin ul. Kościuszki 3 lit. B. 3928

Zginął
piesek pokojowy, suczka małe bronzowe białe łapki i pod szyją biała wabi się „Mucha“ Łaskawego znalazcę uprasza się odprowadzić za nagrodą 20 zł. ul. Dąbrowskiego 1-a J. Lipiński

Miljarder FORD zdobył swoje bogactwo jedynie dzięki umiejętnej pracy szybkiej decyzji w interesach **Chcesz** zdobyć samodzielność materjalną życiową — natychmiast zdecyduj się uzyskać wykształcenie fachowe Zamiejscowi studjują systemem korespondencyjnym, buchalterję, korespondencję, rachunkowość, stenografję, kaligrafję, pisanie na maszynach. Szczegółowe programy Nauk Handlowo-Gospodarczych wysyła Sekretarjat Kursów Prof. Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42 0186

Zgubiono
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Bronisław Kozaka. 39.9

Zgubiono
książkę Kasy Chorych Marjanna Siwek. 3941

Ogłaszajcie się w „Gońcu“

Redaktor i Wydawca R. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“.